Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI | NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 10 GRUDNIA 1936 | N — Nr. 144

Fałszywa gra sanacyjna.

Od szeregu miesięcy pisma, popierające obóz rządowy, głoszą, że wśród sanatorów ustala się przekonanie, że należy walczyć z frontem ludowym, organizowanym przez komunistów, a stanąć po drugiej stronie barykady, t. zn., opowiedzieć się za ideą narodową. Tak się mówi i pisze, a rzeczywistość polska wskazuje, że **dawny sojusz sanacji z socjalistami i żydami trwa dalej.** Wprawdzie przy wyborach samorządowych w Łodzi i w Poznaniu sanatorzy idą pod firmą „list narodowych“, ale w tych samorządach, gdzie jeszcze w ostatnich wyborach sanatorzy przy rozmaitych sztuczkach wyborczych zdobywają mandaty, tam jesteśmy świadkami braterstwa broni lewicy z sanacją.

W ostatnich dniach odbyły się wybory **prezydenta** w **Częstochowie. 2 lata** rządzili tam **komisarze.** Klub Narodowy w Radzie Miejskiej kilkakrotnie stanowczo domagał się rozpisania nowych wyborów, przypominając, że **większość** głosów, **która** padła i na unieważnione listy narodowe, opowiedziała się za **rządami Stronnictwa Narodowego w Częstochowie. Radni sanacyjni, socjalistyczni i żydowscy bezprawnie posiadają swoje mandaty.** Władze rządowe protestu wyborczego nie uwzględniły i obecnie, **mimo** zapowiedzi na zjeździe prawników w Katowicach przez p. **ministra sprawiedliwości,** że **w Polsce musi obowiązywać prawo i sprawiedliwość,** władze nadzorcze przeszły do porządku dziennego nad domaganiem się Klubu Narodowego nowych wyborów do samorządu w Częstochowie, a **zarządziły wybory prezydenta.** Sanatorzy cicho odgrażali się, że z **socjalistami** nie pójdą. Chcieli jednak pozyskać głosy Klubu Narodowego dla komisarza samorządowego w Zawierciu, p. Szczodrowskiego, który na stanowisku zarządcy zakładów zaopatrywania w Warszawie był **beniaminkiem frakcji PPS.**, a gospodarka jego była ostro krytykowana przez ławników Klubu Narodowego. **Socjalistycznym** kandydatem był dotychczasowy komisarz **Matei,** który szedł na rękę socjalistycznemu ławnikowi Kaźmierczakowi. Widocznie jednak dla socjalistów wygodny był i Szczodrowski, gdyż przyjęli go jako swojego kandydata i wspólnie **z sanacją i żydami wybrali go prezydentem. Wiceprezydentem został miejscowy działacz socjalistyczny.**

Przypomnieć należy, że **władze nadzorcze nie** zatwierdziły **dwukrotnie wybranego przez większość narodową prezydenta w Poznaniu. Nie** zatwierdzono narodowego prezydium magistratu w **Łodzi.** Tymczasem w **Pabianicach w magistracie rządzi spółka sanacyjno-socjalistyczna, oddano rządy socjalistom w Piotrkowie i Radomiu,** jakkolwiek poprzednia ich gospodarka zadłużyła znacznie samorząd i obciążyła w niebywale wysoki sposób podatników. **Zanosi** się na stworzenie **większości sanacyjno-socjalistyczno-żydowskiej** przy wyborach nowego prezydenta w **Lublinie.** Mówi się głośno o tym, **że stworzenie jednolitego obozu rządowego** jest nad wyraz trudne, ponieważ na przeszkodzie stoi nawet wstydliwe postawienie w programie **sprawy żydowskiej.** Wszędzie przeto tam, gdzie sanatorzy starają się wmawiać w społeczeństwo, że oni także chcą być narodowcami, uznawać światopogląd katolicki i ukrócać przemożne wpływy żydowskie, uprawiają **fałszywą grę dla bałamucenia opinii publicznej.** Spółka sanacyjno-socjalistyczno-żydowska, nawet ostatnio ujawniana przy wyborach zarządów miejskich, jest najlepszym dowodem, że „stara miłość nie rdzewieje“.

Nie należy zapominać, że wśród wybitnych przedstawicieli obozu rządowego znajdują się dawni towarzysze z P. P. S., a stare ludowe przysłowie w Lubelskim mówi: **„skąd kto wylazł — tam się garnie“.** Wyborcy prawdziwie polskiego miasta Poznania powinni przejrzeć tę fałszywą grę sanacyjną i nie dać się brać na lep „Narodowemu Obozowi Pracy“ i „Narodowemu Stronnictwu Pracy“, gdyż to jest tylko zachęcający szyld, a treść i wartość — sanacyjna.

Kto chce w Polsce odpierać atak i walczyć zwycięsko przeciw frontowi ludowemu, popieranemu przez socjalistów i żydów i nie dać się bałamucić sanacji — musi zwarcie walczyć w szeregach Stronnictwa Narodowego.

K. Wierczak.

Publiczne pranie brudów sanacyjnych.

Sanacyjny dygnitarz i sekretarz B.B.W.R., p. Lis Błoński, był szpiegiem i dezerterem, a nie był legionistą, za którego uchodził. — Dalszą sensacją to ciężkie zarzuty, postawione przed sądem lubelskim wojewodzie Dziadoszowi przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał w tych dniach wielce sensacyjną sprawę **red. Zajączkowskiego z Lublina (majora legionisty** z I brygady), **oskarżonego** przez **b. sekretarza BBWR Lisa-Błońskiego o oszczerstwo.** Sprawa wynikła na tle **wyborów do sejmu 1935 r,** do którego p. **Lis Błoński** koniecznie **chciał się dostać.** Red. Zajączkowski wystąpił stanowczo przeciwko temu, zarzucając Lisowi-Błońskiemu, że: 1. był **szpiclem rosyjskim, 2 dezerterem, 3. fałszerzem dokumentów,** 4. że w okresie walki z zaborcą o szkołę polską **przeciwstawiał** się strajkowi szkolnemu młodzieży polskiej, 5. że **jako oficer W.P. spowodował przez mylne podanie informacyj rozstrzelanie dwu oficerów-legionistów.** Tymi zarzutami poczuł się p. Lis Błoński dotknięty i wytoczył proces p. Zajączkowskiemu do sądu. Na rozprawie sądowej, trwającej kilka dni, p. major Zajączkowski **przeprowadził w 4/5 dowód** prawdy na okoliczność, że p. Lis Błoński był **szpiclem** rosyjskim, **był dezerterem** z pola walki, był **fałszerzem dokumentów, gdyż podawał się za komendanta** P. O. W. **a nigdy w P. O. W. nie służył,** w okresie walki o **szkołę polską stał po stronie rosyjskiej! i zwalczał stajk.** Nie przeprowadził p. Zajączkowski **jedynie** dowodu na okoliczność, że p. Lis Błoński **spowodował** przez mylne podanie meldunków śmierć dwóch leg. oficerów. Z tego **tytułu** sąd skazał go na **3 miesiące aresztu.**

W toku procesu wybuchła druga jeszcze bomba.

A mianowicie w sprawie tej zeznawał pod **przysięgą** wojewoda **kielecki Dziadosz.** Był on przesłuchiwany w drodze **rekwizycji, a zeznania jego zostały** na rozprawie **odczytane.**

O Błońskim mówiły zeznania woj. Dziadosza nie dużo. Natomiast atakuje on **gwałtownie maj. Zajączkowskiego.**

Po odczytaniu zeznań wojewody Dziadosza **powstał maj. Zajączkowski** i złożył do protokółu sądowego następujące oświadczenie:

— Oświadczam, że **p. Dziadosz, składając odczytane tu zeznania, przysiągł fałszywie,** albowiem:

Po ustąpieniu moim z wojska **ówczesny minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, mianował mnie majorem, ale ja nominacji nie przyjąłem,** co można stwierdzić w aktach personalnych M. S. Wojsk. **Za majara się nie podaję** i na wstępie niniejszej rozprawy **sam oświadczyłem,** jak się sprawa szarży przedstawia.

Nie zostałem wydalony ze Związku Legionistów, ale sam z niego ustąpiłem w r. 1932, oświadczając na piśmie, **że nie chcę** w jednym związku przebywać **z osobami takimi, jak p. Dziadosz.**

W r. 1935 p. Dziadosz poszedł do Ścieżyńskiego i załatwił z nim, że **mnie** — w **rok** po moim wystąpieniu **— skreślono z listy członków.**

P. Dziadosz zeznał, że nie był sądownie karany. Muszę oświadczyć, **że był sądownie karany za przeinaczenie dokumentów w r. 1923 i po przewrocie majowym kara została mu darowana** aktem łaski Prezydenta. Stwierdzam również, **że p. Dziadosz przeinaczył swoją ewidencję legionową.**

Oświadczenie to wywołało ogromną **sensację. Oskarżony pokazał sądowi różne dokumenty, stanowiące dowody** w sprawie p. Dziadosza, więc **fotografię** jego karty ewidencyjnej, **odpis** sporządzonego przez niego opisu **służby w legionach** i odpis wyciągu z archiwum historycznego, zawierającego zupełnie inne dane.

Sąd tych dokumentów do akt sprawy nie załącza, uzasadniając, iż nie może na tym przewodzie sądowym badać i sądzić sprawy p. Dziadosza.

Nadużycia w starostwie lwowskim.

Dotychczas 37 osób osadzono w więzieniu.

Lwów. Przed rokiem wykryto w starostwie powiatowym lwowskim wielką aferę, przy czym wdrożono dochodzenia przeciwko 20 osobom o wpisywanie na listy inwalidzkie osób nieuprawnionych i fałszywe wpisywanie procentu niezdolności do pracy, co naraziło skarb państwa na znaczne straty.

Śledztwo spoczywa w ręku sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, dr. Waligórskiego. Obecnie z jego polecenia odbyły się rewizje u 40 dalszych osób. Doprowadziły one do aresztowania 37 osób.

Oddziały obrony narodowej.

Chcąc przynajmniej w części ulżyć bezrobociu i zatrudnić pozbawionych pracy młodych ludzi, a przede wszystkim celowo wykorzystać przeznaczone na ten cel fundusze, M. S. Wojsk. organizuje na okres największego nasilenia bezrobocia, t. j. w miesiącach zimowych specjalne oddziały „obrony narodowej“, do których będą przyjmowani w drodze ochotniczego zaciągu pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa.

Oddziały obrony narodowej organizowane będą przy niektórych tylko pułkach piechoty w okręgach, najbardziej bezrobociem dotkniętych. Przyjmowaną będzie do nich w pierwszym rzędzie młodzież, zrzeszona w związkach (organizacjach) przysposobienia wojskowego, a wyjątkowo nie zrzeszona z ośrodków wiejskich.

Czas pobytu w szeregach oddziałów obrony narodowej — od 4 stycznia do 20 marca 1937 r.

Władze wojskowe zapewnią ochotnikom wszelką pomoc moralną i materialną na równi z żołnierzami służby czynnej.

Posłowie żydowscy oskarżają policję o bicie żydów.

Rabin poseł Rubinsztein zgłosił w Sejmie interpelację (zapytanie) do min. spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości w sprawie zajść antyżydowskich w Wilnie w dniach 12 i 23 listopada br. i zachowania się policji wileńskiej podczas tych rozruchów.

W interpelacji czytamy, że cały czas blokady Domu Akademick. stał pod agitacją przeciw żydom. Wreszcie jest takie oskarżenie:

„Przestraszeni w tej dzielnicy żydzi zaczęli zamykać sklepy. Przybyła policja zamiast bronić zagrożonych żydów, zaczęła bić w nielitościwy sposób każdego napotkanego żyda. Rozzamiętnienie policji dochodziło do tego stopnia, że nie zadawalała się biciem znajdujących się na ulicy i przypadkowo wówczas przechodzących Żydów, lecz wpadała nawet do sklepów i pracowni, znajdujących się na podwórku, nie łączącym się z ulicą. Nie oszczędzano nawet starszych ludzi i kobiet. Jak zeznają poszkodowani, byli oni traktowani ze szczególną okrutnością, przy czym bicie rozpoczynano systematycznie od głowy i twarzy“.

W dalszym ciągu poseł rabin Rubinsztejn wymienia po nazwisku **kilku żydów,** oskarżających policję.

Chodzi tylko o to, ile w tym prawdy, boć żydom dużo wierzyć nie można.

Kostek-Biernacki ustępuje.

Warszawa. Wojewoda poleski Kostek Biernacki ustępuje ze swego stanowiska, a obowiązki wojewody poleskiego pełnić będzie Jerzy de Tramecourt, obecny starosta w Radomiu.

Wojewoda wołyński p. Józefski również ustępuje.

Warszawa. W kołach politycznych krąży pogłoska, że w najbliższym czasie **nastąpi** zmiana na stanowisku wojewody **wołyńskiego** i że dotychczasowy wojewoda **Józefski** będzie powołany na inne stanowisko. Kto będzie następcą p. Józefskiego, nie wiadomo. W sferach rządowych istnieje teraz tendencja uwzględnienia przy nowych nominacjach czynników miejscowych.

Nowy generalny komisarz R. P. w Gdańsku.

Warszawa. P. Prezydent R. P. mianował w dniu dzisiejszym 7 bm. p Mariana Chodackiego komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku. Dotychczasowy komisarz generalny, p. Kazimierz Papee, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Pradze.

Z krwawej Hiszpanii.

W Hiszpanii walczą Sowiety z Niemcami.

Londyn. Z Gibraltaru donoszą, że rząd niemiecki postanowił wysłać do Madrytu pełną dywizję Reichswehry w sile 20 000 ludzi. Jedna brygada tej dywizji znajduje się już w Sevilli, skąd wyruszy na front madrycki, w celu wzmocnienia sił gen. Franco i opanowania miasta. Dalsze transporty dywizyj napływają.

Ostatnio do Kadyksu przybył statek niemiecki, wioząc na pokładzie 2000 żołnierzy niemieckich. Po wyładowaniu odjechali oni natychmiast do Sevilli. Równocześnie okręty niemieckie przywożą sprzęt tej dywizji.

Tak samo donoszą, jakoby w Barcelonie znajdowało się 22.000 żołnierzy sowieckich.

Zdaniem kół politycznych w Hiszpanii **zaczęła się już wojna europejska** i mało jest szans, ażeby udało się dyplomatom zlokalizować ten pożar. W krótkim czasie może się on przerzucić i na inne tereny, zamieniając się na powszechną pożogę wojenną.

Prasa madrycka przewiduje generalny atak powstańców na stolicę.

Madryt. Prasa madrycka przewiduje, iż w najbliższej przyszłości nastąpi generalny atak powstańców na Madryt. Niektóre z dzienników przypuszczają, iż atak ten rozpocznie się już w dniach najbliższych.

„Heraldo de Madrid", omawiając sytuację wojskową powstańców, pisze: Nieprzyjaciel koncentruje swe siły na odcinku Naval, Carnero i Illescas. Powstańcy otrzymali bardzo znaczne posiłki w postaci oddziałów ochotników niemieckich. Celem ofensywy będzie usiłowanie złamania oporu wojsk rządowych pod Madrytem.

Włoskie oddziały wojskowe na Balearach?

Paryż. „Ordre" zamieszcza artykuł francuskiego dziennikarza, powracającego z Barcelony, który twierdzi, że w chwili obecnej 10.000 żołnierzy włoskich w mundurach włoskich znajduje się na Balearach. Poza tym znajdować się tam ma prawie równa ilość milicjantów faszystowskich oraz 14 samolotów, pilotowanych przez Włochów w mundurach hiszpańskich.



Gen. Varela (bez czapki), dowódca wojsk narodowych w Madrycie, studiuje plany wraz z swoim sztabem.

Blum na razie pozostaje, choć komuniści ostro go atakują.

Nad sprawą polityki zagranicznej odbyło się w izbie deputowanych głosowanie. Komuniści ostro atakowali Bluma za jego politykę nieinterwencji w Hiszpanii i też powstrzymali się od głosowania. Votum zaufania uchwalono 350 głos., przeciw 171.

Premier Blum oświadczył, że rząd będzie nadal pełnił funkcję, mimo, że komuniści wstrzymali się od głosowania.

Bankructwo frontu ludowego w Genewie.

W ostatnich wyborach do zarządu kantonalnego **nie przeszedł ani jeden socjalista**. Jest to więc kompletna klęska frontu ludowego w Szwajcarji.

Konstytucja sowiecka uchwalona.

Konstytucja sowiecka została ostatecznie uchwalona. Konstytucja ta to jeden z licznych bluffów dla zamydlenia oczu zagranicy.

24 stycznia przyjeżdża król rumuński do Warszawy.

Według informacyj poselstwa rumuńskiego król Karol ma przybyć do Warszawy 24 stycznia 1937 r. i zabawić w Polsce tydzień.

P. Simpson oświadczyła, że dla Króla i Anglii zrzeka się korony.

P. Simpson przybyła z podróży po Francji, zmyliła czujność śledzących jej ruchy reporterów i nie wiadomo było, gdzie się obecnie znajduje. Obecnie znalazła się u swoich krewnych w Cannes, dokąd się schroniła. Oświadczyła ona, iż dla dobra Króla i Anglii rezygnuje z korony.

Badanie działalności prywatnych szkół niemieckich.

Warszawa. Pozbawienie praw gimnazjum niemieckiego w Poznaniu i zmniejszenie uprawnień gimnazjum niemieckiego w Grudziądzu należy traktować jako ostrzeżenie w stosunku do tych wszystkich prywatnych uczelni niemieckich w Polsce, które postępują niezgodnie z obowiązującymi przepisami i popełniają nadużycia, zwłaszcza przy przyjmowaniu młodzieży do tych szkół.

W związku z tym przewidziane jest w najbliższym czasie zbadanie kilku prywatnych szkół niemieckich w Polsce, m. in. na Śląsku.

W Niemczech kara śmierci za sabotaż dewizowy.

Nowe rozporządzenie gospodarcze przewiduje aż karę śmierci za sabotaż gospodarczy, t.j. świadomy wywóz walut.

Kredyty na spłaty rodzinne
950 tysięcy dla Pomorza.

Ministerstwo Rolnictwa uruchomiło za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego dalszą kwotę 4 mil. zł. na pożyczki na spłaty rodzinne.

Łączna kwota kredytów na przeciwdziałanie nadmiernemu podziałowi gospodarstw włościańskich, wynosi — wraz z sumami, uruchomionymi w listopadzie r. ub. — kwotę 8 milj. zł.

Pożyczek udzielają oddziały Państwowego Banku Rolnego na gospodarstwa, posiadające hipotekę, gdyż pożyczki są udzielane tylko pod zabezpieczenie hipoteczne w pierwszej połowie szacunku. Pożyczki są oprocentowane na 1 i pół proc. rocznie, oprócz tego — przy wpłacie ich — potrącany jest jeszcze 1 proc. na pokrycie kosztów administracji.

Przy podziale nowych kredytów specjalnie uwzględniono te województwa, w których popyt na tego rodzaju kredyt był szczególnie znaczny. M. in. przeznaczono na woj. poznańskie 1 mil. zł. i na woj. pomorskie 950 tys. zł. Uruchomiono również kredyt dla woj. śląskiego w sumie 400 tys. zł.

Lżenie narodu polskiego.
Czy bezczelność żydowska zostanie ukrócona?

Gdynia. W jednym z ostatnich numerów organu żydostwa ziem zachodnich, wydawanego w Gdyni „Przeglądu Zachodniego", pełno jest wyzwisk na naród polski Bezczelni żydzi m. in. piszą:

„Możebyście tak obliczyli wszystkich **mieszańców w Polsce**, dodali **do tego** liczbę Żydów, a w końcu puknąwszy się w swe puste łepetyny, przyznali lojalnie, że **aryjskość w Polsce to marzenie ściętej głowy**. Unikat! Mniejszość narodowa i... basta!"

Do tego stopnia dochodzi bezczelność żydowska. O Polaku-aryjczyku mówią jak o unikacie. Twierdzą, że są tylko mieszańcy i Żydzi. W Gdyni, gdzie żydowskie pisemko jest rozpowszechniane, słusznie widzi się w tym obrazę narodu polskiego i oczekuje wkroczenia władz prokuratorskich.

Ile już kosztuje sansacyjna „Młoda Wieś"?

Warszawa. Organizacja sanac. zielonych koszul dr. Polakiewicza przygotowuje zaopatrzoną w dokumenty analizę sprawozdania z działalności centralnego związku „Młodej Wsi".

Szczególnym punktem tej analizy ma być szeroko reklamowany swego czasu i odbyty w Warszawie zjazd 150 delegatów, mający reprezentować 150 tysięcy członków organizacji „Młodej Wsi". Szczególną wagę też przywiązuje się do budżetu w analizie sprawozdania. Na utrzymanie bowiem samej administracji wydano w Warszawie w 1935 r. przeszło 100 tysięcy złotych, poza tym na poszczególne województwa przeznaczono po czterdzieści złotych.

Sprawozdanie zaś pomija w ogólności powiaty, gdzie wydatki muszą być również dokonywane, chociażby tylko na utrzymanie po dwóch instruktorów na powiat. Znaczne sumy pochłania utrzymywanie przez „Młodą Wieś" t. zw. uniwersytetów ludowych. Na jednym tylko uniwersytecie w Głuchowie pod Skierniewicami wydano przeszło 6 tys. zł. Poza tym analiza wykazuje szereg faktów, że działacze wykorzystywali aparat organizacyjny dla swoich własnych celów.

Dwa miliony nadwyżki w budżecie za 8 miesięcy b. r.

Warszawa. Nadwyżka dochodów nad wydatkami w budżecie państwowym za listopad wyniosła 1,583.000 zł. Dochody w listopadzie przyniosły 184,8 mil. zł, wydatki zaś 183,2 mil. zł.

Ogólne zamknięcie rachunków skarbowych za 8 miesięcy bież. roku budżetowego dały, zgodnie z danymi ministerstwa skarbu, nadwyżkę budżetową w kwocie 2,037.000 zł w porównaniu z 219,3 mil. zł deficytu za ten sam okres roku ub.

DZIECIĘ MARII.

103

(Ciąg dalszy).

Przygotowania do podróży zburzyły spokój domowy, bo baronostwo chcieli wystąpić u wód odpowiednio do swego stanowiska i majątku. W pokojach baronowej szyto i krajano, jak w magazynie. Wszędzie było pełno jedwabiu i aksamitu. Skrzynie, pudła, pudełka odbierano i wysyłano na przemian. Im bliżej wyjazdu, tym większy był nieład w domu.

Józefina napisała do Paryża o swej podróży do uzdrowiska i wypowiedziała obawę, że tam będzie się czuła osamotnioną pomiędzy tylu chorymi rzeczywistymi i udawającymi, lecz oświadczyła, że jej myśli będą tym więcej wśród tych, których kocha. Każdą wolną chwilkę przepędzała u Hugona, który mógł w słońcu wychodzić do ogrodu, lecz bardzo słaby i zmęczony opierał się na ramieniu swej dobrej nauczycielki. Elżunia skakała przed nimi i zrywała najpiękniejsze kwiatki, szczebiocąc.

Ciotka mimo, że jej nie proszono, postanowiła też jechać do wód na koszt barona i rzekła do baronowej:

— Uważam sobie za obowiązek, moja droga, nie opuszczać cię w czasie leczenia twego i twych dzieci. Będę dzieliła twoje troski i zmniejszała je tobie. Jestem przekonana, iż jesteś szczęśliwa, mogąc mnie zabrać ze sobą. Tylko miłość ku tobie i twojej rodzinie zniewala mnie do poniesienia takiej ofiary i wystawiania się na trudy podróży i niewygody pobytu w uzdrowiskach.

Baronowa nie ucieszyła się z tej ofiarności ciotki, lecz, wiedząc z doświadczenia, że muchy tym więcej się naprzykrzają, im więcej się je odpędza, musiała, choć z westchnieniem, ustąpić.

XXVIII.

Baronostwo wyjechali jeszcze wieczorem tego dnia, mimo że był to dzień niepogodny.

Najęli mieszkanie na uboczu, aby mieć spokój i ciszę. Ciotka była z mieszkania niezadowolona, lecz baron jej odpowiedział, że, jeżeli chce, to sobie może gdzie indziej nająć mieszkanie.

Z początku nie mieszano się z gośćmi kąpielowymi. Baron urządzał wycieczki piesze w okolicę, baronowa pilnowała kuracji dzieci, które z Józefiną tęskniły za swym domem i swym ogrodem i nie mogły się przyzwyczaić do życia odmiennego. Tylko ciotka, która niby ofiarowała się pielęgnować chorego, biegała jak stara motylica po promenadach, salach, czytelniach, czytała spisy gości, szukała znajomych. Zwykle wracała późno wieczorem do domu.

Tak minął tydzień, a Józefina nie otrzymała listu ani od matki ani z Paryża.

Pewnego popołudnia wyszła z Elżunią, aby na pocztę listy odnieść. Gdy przechodziły przez plac, na którym znajdowały się główne hotele i hala kuracyjna, zawołała Elżunia:

— O, pani nowi goście! A jak dużo pakunków! O wysiada jakiś stary pan, z ponurą twarzą, zapewne chory. Lecz pani wcale nie patrzy... pani taka poważna...

Józefina nie czuła takiej ciekawości, jak dziecko, lecz, aby je zadowolić, spojrzała w kierunku wskazanym.

Ledwo rzuciła okiem, zbladła i stanęła jak wryta.

— Co pani się stało — zawołała Elżunia ze strachem.

Józefina nie odpowiedziała. Nie wiedziała, co się z nią dzieje, sen to czy zjawa? Pomyłka była by zbyt bolesna, rzeczywistość zbyt radosna. Naraz nowe życie w nią wstąpiło.

— To oni — zawołała, ciągnąc Elżunię za sobą, pośpieszyła do owych gości. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI

Nowemiasto, dnia 9 grudnia 1936 r.

Kalendarzyk. 9 grudnia środa, Wzleri i Leokadii P. M.
10 grudnia, czwartek, N. M. P. Loretańskiej.
Wschód słońca g. 7 — 31 m. Zachód słońca g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g. 3 — 21 m. Zachód księżyca g. 13 — 06 m.

Ferie zimowe w szkolnictwie.

Kuratoria okręgów szkolnych otrzymają w najbliższych dniach zarządzenia, dotyczące zimowej przerwy w nauce, w szkolnictwie powszechnym i średnim. Skrócone ferie Bożego Narodzenia będą utrzymane nadal.

Lekcje w szkolnictwie zawieszone mają być dnia 22 grudnia, zaś wznowienie zajęć nastąpi 9 stycznia.

Nie wolno posyłać do Gdańska paczek z żywnością.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przesłało okólnik do wszystkich urzędów pocztowych w sprawie ograniczeń przy wysyłaniu paczek do Gdańska. Wprowadzono zakaz wysyłania w paczkach na obszar Gdańska wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych, a w szczególności mięsa, przetworów mięsnych, chleba i nabiału.

Celem uchronienia od strat nadawców paczek z wymienionymi artykułami żywnościowymi, powinien personel pocztowy zwracać uwagę publiczności na ten zakaz.

Młynarstwo Pomorskie na FON.

Zgodnie z apelem, skierowanym do ogółu społeczeństwa polskiego przez marszałka gen. Rydza-Śmigłego, zarząd Związku Korporacyj Młynów Gospodarczych woj. Pomorskiego powziął uchwałę, iż każdy właściciel czy dzierżawca młyna winien złożyć składkę na FON w wysokości zł 3 od złożenia. Składki te należy przesyłać do końca br. pod adresem skarbnika Związku p. Słomińskiego Fr. w Cekcynie, pow. Tuchola, z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: na FON.

W miarę wpływu wpłat zarząd Związku będzie udzielał pokwitowania w swym organie prasowym „Młynarz Gospodarczy", natomiast będzie piętnował publicznie tych wszystkich, którzy nie zastosują się do powyższego w ten sposób, iż zamieści ich nazwiska w miejscowej prasie.

Zatem wszyscy P. T. Młynarze zasilają Fundusz Obrony Narodowej!

Z miasta i powiatu.

Zmiana własności.

Nowemiasto. W drodze przetargu przymusowego przeszła 7 b. m. kamienica stolarza p. Piaseckiego przy ulicy Kościelnej w ręce fotografa p. Lubowieckiego Feliksa za sumę 17 090 zł. Życzymy nowonabywcy wszelkiego powodzenia oraz wyrażamy nadzieję, że p. L. postara się interes, która p. Piasecki Żydowi wydzierżawił, zlikwidować. Jest to wielce przykry i upokarzający objaw ten skład żydowski naprzeciw kościoła kat.

Z ruchu Koła Weteranów Powst. Narod.

Nowemiasto. W niedzielę, 6 bm., o godz. 13 odbyło się w hotelu Centralnym miesięczne zebranie miejsc. Koła Wet. Powst. Nar., które zagaił prezes p. Bol. Ludwicki, witając delegata powiat. p. Szczerbickiego. Po omówieniu spraw bieżących Związku p. Szczerbicki zobrazował wyczerpująco prace oraz poczynienia władz związkowych, m. in. podał zebranym do wiadomości wykluczenie 1 członka za postępek, kolidujący z § 14 statutu. W dalszym ciągu omawiano sprawę uroczystego obchodu rocznicy powstania wielkopolskiego, który przypada na niedzielę, dn. 27 bm. Uchwalono w tym roku rocznicę tę obchodzić bardzo uroczyście akademią z udziałem władz oraz społeczeństwa. Po akademii nastąpi obchód gwiazdkowy (łamanie opłatkiem). Celem należytego przygotowania tej uroczystości wybrano komitet, do którego wchodzi poza zarządem 7 druhów. Po ożywionej i wyczerpującej dyskusji prezes solwował zebranie hasłem „Wolność".

Na pomoc zimową dla bezrobotnych na rok 1936-7 zadeklarowali:

Pp. Nadolny Wacław (Hotel Centralny) 25 zł, Olszewski M. 10, Przyborowski i Kołecki 10, Freiter Alli 50, Ewertowski N. 125, Jankowski Br. 75, Morenc J. 25, Rost St. 200, Zuralski R. 10, Chylewski J. 20, Drwęska Pel. 5, Nehring Fr. 5, Marcinkowski J. 7,50, Kulwicki J. 10, Fajgenbaum N. 20, Bożeński J. 25, Korduslakowa J. 5, Bral J. 10, Borkowski A. 5, Rogowski J. 15, Korpaczewski J. 10, Truszczyński Wł. 20, Cieszyński J. 50 zł i 20 paczek „Reinto", Zalewski A. 10 kawałków podw. mydła do prania, Niedzielski W. 15, Szudziński i Jentkiewicz 25, Ługiewicz Hel. 10, Kopystecki A. 15, Bliński Ł. 7,50, Sypniewska Maria 5, Kokoszyński J. 15, Niedzielski B. 20, Rozwadowski A. 10, Ochocki J. 30 zł.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu bezrobotnych składam serdeczne podziękowanie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 5 grudnia 1936 r.
Za Obyw. Miejski Komitet Niesienia Pom. Zim. Bezrobotnym
(—) Wachowiak, burmistrz, sekretarz Komitetu.

Sam się załamał i innych chciałby do tego nakłonić.

Lubawa. Jak wiadomo, p. pułk. Koc pracuje nad stworzeniem nowego obozu politycznego, który przybrał również przydomek narodowy, a nawet w swoim programie porusza zagadnienia, które dotąd poruszał tylko Obóz Narodowy. Ponieważ, jak ożywiony p. Koc, potępiający w czambuł pracę dawnego Be Be, pracę w nowym obozie przejąć mogą ludzie, nieskompromitowani pracą sanacyjną, więc już teraz zaczyna się nagonka na ludzi „nowych".

Ostatnio bawił w Lubawie jeden z członków sanacyjnego ZMN-u z Warszawy z delikatną misją szukania ludzi, dotąd nowe narodowiec, który jednak walki naszej ciężkiej i ofiarnej nie wytrzymał i załamał się. To jeden z tych, co to przy dobrej kawie i suto zastawionym stole radzą, jak budować W. Polskę, z którą jednak już zupełnie stracili kontakt, stracili rumieńce młodości, zapał, entuzjazm i ofiarność i stali się stetryczałymi staruszkami, którzy jeszcze probują siebie tumanić wmawianiem, że coś robią, a tymczasem już dawno stoją poza Narodem i jego walką.

Jego wywody o szkodliwości dotychczasowych stronnictw i ich rozbicia, a o konieczności stworzenia nowego obozu, któryby pomieścił wszystkich Polaków o zabarwienie narodowym, spotkały się z słuszną odprawą, bo ona na naszym terenie już zgodny nie potrzebatworzyć, bo jest istnieje, albowiem na placu walki pozostał tylko jeden obóz narodowy, silny, zwarty i beskompromisowy. Doły narodowe nie przyjmą nowych apostołów, bo wierzą swoim przywódcom, którzy mimo prześladowań, więzień, ucisku nie opuścili szeregów narodowych, walcząc wytrwale o zwycięstwo idei narodowej, reprezentowanej przez Stron. Narodowe.

Biedny człowiek, który stracił busolę swego życia i już zupełnie nie może duszy własnego Narodu.

Wielkie zebranie publiczne

z ramienia Zarządu Stron. Narod. w Nowymmieście

odbędzie się

w niedzielę, dnia 13 grudnia rb. o godz. 12 w południe w sali Hotelu Centralnego.

Przemawiać będzie b. poseł do Sejmu i redaktor „Pielgrzyma" z Pelplina, p. MATŁOSZ.

O liczny udział tak członków jak i niecztonków prosi

Zarząd S. N.

Z Pomorza.

Z jarmarku bydlęcego. — Ofiary hazardzistów.

Lidzbark. Dnia 4 bm. odbył się jarmark na bydło i konie. Spęd był średni. Za mleczne krowy płacono 100—180 zł, młode bydło 40—100 zł, cielęta 10—20 zł, owce 12—25 zł, kozy 10—15 zł Popyt na bydło słaby. Za konie robocze płacono 80—120 zł, lepsze do 500 zł.

W grę hazardową „pieprze" przegrał pewien robotnik z pobliskiego Olszewa 85 zł, przeznaczonych na zakup krowy (50 zł. pożyczył od szwagra) Drugi naiwny rolnik, łudząc się wygrania, przegrał 72 zł. Po przegranej zażądali od graczy zwrotu ieniędzy, udając się równocześnie o pomoc do policji, lecz gracze w międzyczasie ulotnili się. Czy warto takich lekkomyślnych ludzi żałować? Wszak ciągle ostrzegamy przed oszustami.

Podpalacz swego mienia otrzymał zasłużoną karę.

Lidzbark. Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lidzbarku w dniu 23 października 1936 r. zasądził Menczyńskiego Leona, lat 52, zamieszkałego w Kolonii Bryńsk, powiatu działdowskiego na 6 lat więzienia i 8 lat utraty praw obywatelskich za podpalenie własnej stodoły z chęci otrzymania premii asekuracyjnej.

Surowy, lecz zasłużony wyrok opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem, tym bardziej, że Menczyński dla osiągnięcia zysku, nie wahał się narazić na groźną śmierć przez spalenie czterech żołnierzy, kwaterujących w Kolonii Bryńsk i śpiących w stodole, a którzy tylko cudem zostali uratowani

Powyższe niechaj będzie przestrogą dla innych, którzy w sposób podobny chcieliby się wzbogacić.

Powiat. zebranie Stron. Narodowego.

Działdowo. Dnia 29 XI rb odbyło się zebranie powiatowe delegatów Str. Narod., na które stawili się liczni delegaci z dalszych zakątków pow., odbywając nawet podróż pieszo. Świadczy to nie tylko o wyrobieniu politycznym członków, zorganizowanych w Stron. Narod., ale i o tym, jak wielce szary człowiek od pługa interesuje się sprawami bieżącymi. Zebraniu przewodniczył prezes pow. Stron. Narod. b. poseł Kamiński. Omawiano sprawy polityki bieżącej Stron., sprawy organizacyjne i dokonano wyboru delegatów na sejmik Stron. Narod. Po 2 godzinnych obradach prezes solwował zebranie pozdrowieniem katolickim.

Z sali sądowej.

Działdowo. Sąd Okr. pod przew. dr. Pikora rozpatrywał nast. sprawy: Józef Gorczyński z Działdowa, na jarmarku w Rybnie sfałszował 2 świadectwa tożsamości koni, Sąd skazał G. na 6 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Justek Stan. z Działdowa nie pozwolił patrolowi wojsk. aresztować żołnierza, a osadzony w areszcie kopał, gryzł i uderzył policjanta w twarz, ponad to zdemolował celę. Zasądzony został na 6 mies. więz. i 10 zł grzywny — Sienkiewicz Julian i Wł. z Wąpierska, grożąc rybakowi Wieczorzyckiemu z Kotów pobiciem widłami i grabiami zmusili go do zaniechania połowu ryb na rzece Wil i sami bezpr. łowili ryby przy pomocy łodki i sieci. Sąd wymierzył J. Sz. 200 zł grzywny wzgl. 20 dni aresztu, W. Sz. 3 mies. aresztu i 200 zł grzywny wzgl. 20 dni aresztu. — Na zabawie Gutkowski Jan z Bisłut uderzył Bonalskiego nożem w bok, a tegoż brat Stan. pałką gumową w głowę, narażając ofiarę na to, że B. 21 dni leżał w szpitalu. J. G. otrzymał 8 mies. więz. St. G. 6 mies. — Furmanek Fryd. z Gralewa, przekraczając granicę do Niemiec ukrył 15 mk niem., które znaleziono podczas rewizji. Sąd skazał go na 6 mies. więz. i 10 zł grzywny wzgl. 1 dzień aresztu z zaw. na 2 lata.

Odroczenie rozprawy przeciwko Grzeszczykowej i tow.

Działdowo. W dniach od 1 — 3 bm. odbyć się miała na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Działdowie rozprawa przeciwko Grzeszczykowej osk. z art. 262, 269 i 281 KK. o przywłaszczenie sobie ilkudziesięciu tysięcy zł, jako członek Banku Ludowego w Działdowie oraz wspólnikom Januszewskim osk. z art. 269 KK. i Czarlińskiemu osk. z art. 251 KK. Proces, na który zawezwano około 50 świadków, nie odbył się z powodu nagłej choroby osk. Grzeszczykowej, która uległa atakowi wyrostka robaczkowego (ślepej kiszki) i poddać się musiała operacji. Rozprawa odbędzie się po powrocie do zdrowia oskarżonej.

Związek Chórów Kościelnych Diecezji

Pelplin. Dnia 7 czerwca rb. został z polecenia JE. Najprzew. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego na zebraniu delegatów z całej diecezji w Grudziądzu założony Związek Chórów Kościelnych Diecezji Chełmińskiej. Urząd tymczasowego prezesa diecezjalnego powierzono ks. prałatowi Wiśniewskiemu z Pelplina z p. St. Szczypińskim z Pelplina jako sekretarzem. Uchwalono utworzyć w diecezji na razie cztery Okręgi:

1. Okręg Gdynia (dekanaty: Gdynia, Galew, Kartuzy, Kościerzyna, Nowe, Puck, Tczew, Wejherowo, Żukowo) zorganizuje ks. prob. p. inż. Dudziński Gdynia, ul. Szczecińska 30. m. 6. p. z Betlejewskim z Gdyni jako sekretarzem.
2. Okręg Chojnice (dekanaty: Chojnice, Czersk, Kamień, Osiek, Starogard, Świecie, Tuchola) powierzono ks. Ruchniewiczowi Józefowi, obecnie w Kamieniu, pow. Sępolno, z p. Gierszewskim, organistą z Chojnic, jako sekretarzem.
3. Okręg Toruń (dekanaty: Bierzgłowo, Chełmża, Fordon, Golub, Toruń, Wąbrzeźno) przejął ks. prob. Szuchmielski, obecnie Komórsk W. pow. Świecie, z p. Rutkowskim, organistą z Torunia, jako sekretarzem.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 7 rano jak następuje: Sampława, Rakowice, Tylice, Radomno, Mroczno, Kurzętnik, Nowydwór, Niem. Brzozie, Wielkie i Małe Bałówki, Kamionka, Lekarty, Skarlin, Wawrowice, Jamielnik, Gryźliny, Zajączkowo, Mikołajki, Marzęcice i Nowemiasto. Zapotrzebowanie na spędzie 350 sztuk.

Następny i ostatni spęd przedświąteczny odbędzie się w dniu 21 bm. Spęd będzie mały, proszę zatem jak największą ilość dowieźć na spęd w dniu 14 bm.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 7. rano jak następuje: Lubawa, Tuszewo, Zwiniarz, Swiniarc, Grabowo, Czerlin, Wałdyki, Byszwałd, Targowisko, Rożental, Zajączkowo, Gierłoż-Polska, Kazanice, Rakowice, Zielkowo, Złotowo, Lubstynek, Prątnica, Rumienica, Rumian, Sampława, Ostaszewo, Grodziczno, Omule.

Zapotrzebowanie na spędzie 350 sztuk.

Następny i ostatni spęd przedświąteczny odbędzie się w tym samym tygodni w piątek 18. bm.

Ponieważ spęd ostatni będzie mniejszy, proszę zatem jak największą ilość dowieźć na spęd piątkowy dla Firmy Carstens, dnia 18. bm.

---

4. Okręg Grudziądz (dekanaty: Brodnica, Chełmno, Grudziądz, Lidzbark, Lubawa, Nowemiasto, Radzyn) zorganizuje ks. prob. Dreszler z Linowa Król, pow. Grudziądz, z p. Blochem, organistą z Grudziądza jako sekretarzem.

Ostateczny podział jak i tworzenie nowych okręgów nastąpi na Walnym Zebraniu, które z początkiem przyszłego roku zostanie zwołane do Pelplina.

Uprasza się wszystkie chóry kościelne diec. chełmińskiej, by swoją przynależność do Związku zgłosiły jak najprędzej u prezesów odnośnych okręgów, którzy do końca roku podadzą ilość chórów, zgłoszonych do głównego zarządu w Pelplinie

Emeryci wielkopolscy i pomorscy w walce o swe prawa.

Bydgoszcz. Dnia 3-go bm. odbyło się miesięczne zebranie najstarszego na ziemiach b. zaboru pruskiego Stowarzyszenia Emerytów województw poznańskiego i pomorskiego w obecności około 300 członków. Obradom przewodniczył prezes Stowarzyszenia, p. Sentkowski. Obecny stan zagadnienia emerytalnego w Polsce omówił szeroko p. prof. Wł. Kmieć, wzywając emerytów wobec rozstrzygania się ich losów na obecnej sesji sejmowej do czujności i jedności. Mówca ubolewał iż podatek specjalny, nałożony na rzesze emerytów, wdowy i sieroty oraz pracowników państwowych i samorządowych został w przedłożeniu rządowym budżetu przedłużony o dalsze 3 miesiące. Podatek ten jest wielkim uszczerbkiem dla budżetu domowego już i tak niskich uposażeń emerytów. W końcu mówca wzywał, by emeryci w obronie swych praw sprzeciwili się: 1. obniżeniu zaopatrzeń emerytalnych o dalsze 10 proc., 2. uchyleniu art. 11 ustawy emerytalnej z dnia 11. XII. 1936 r., 3. obniżeniu zaopatrzenia emerytalnego na skutek zajmowania posad przez emerytów do wysokości 100 proc. zaopatrzenia w służbie czynnej, przyczem stwierdził, że byłoby to dalsze ograniczenie nabytych praw.

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, popierającą dążenia Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie.

Jeszcze nie rozstrzygnięty.

Kryzys konstytucyjny w Anglii jeszcze zawsze nie rozstrzygnięty. Opinia publiczna jest podzielona — część za, część przeciw królowi. Parlament oświadczył się przeciw królowi. Anglia czeka na ostateczną decyzję króla.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 10. XII. 6.35 Audycja poranna. 11.30 Poranek dla młodzieży. 12.03 Koncert. 15.15 Płyty. 16.20 Chwilka pytań — pogad. dla dzieci. 16.35 Koncert ork. reprezentacyjnej KPW. 17.00 Na wywiadzie społecznym pog. 17.15 Koncert kameralny. 19.00 Premiera słuch. pt. Trzecie i ostatnie drzwi. 19.35 55 minut w Wiedniu (tr. z Krakowa). 20.30 Program niepodległości przed 100 laty — odczyt. 21.00 VIII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". 22.00 Koncert ork. wileńskiej. 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 11. XII. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Orkiestra Biano i chór Juranda. 15.15 Koncert m. ork. P.R. 17.15 Afryka — reportaż z płyt. 19.00 Opowiadanie doktora — pogad. z powieści. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragm. operowy. 20.00 Koncert symf. z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 Nie tak prędko p. Drucik — skecz. 22.45 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 10. XII. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. 12.40 Karczowanie poręb — pogad. roln. 13.00 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Płyty. 16.05 Dawny handel Torunia — pogad. 18.20 Melodie lat minionych.

Piątek, dn. 11. XII. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? pogad. krajozn. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Westfalczycy!

Nowemiasto. Zebranie koła Związku Obrony Praw Górnika na pow. lubawski odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, tj. godz. 12 i pół. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Poprawa zdrowia Ojca św.

W stanie zdrowia Ojca św. ostatnio zaszła poprawa. Stan zdrowia jest obecnie zadawalający.

Barlicki ma być prezydentem Łodzi.

Na posiedzeniu okr. kom. rob. P. P. S. na okręg łódzki, odbytym po zatwierdzeniu wyborów do rady miejskiej przez wojewodę łódzkiego, jednogłośnie uchwalono wysunąć na prezydenta miasta Łodzi kandydaturę b. pos. Norberta Barlickiego, a na wiceprez.: Dratwę, Szewczyka i Walczaka.

W tych dniach mają się odbyć konferencje z żydowskim „Bundem", folkistami i „Hitachduthem" celem podziału mandatów między żydów i socjalistów. Tak więc socjaliści, komuniści i żydzi rządzić będą w największym po Warszawie mieście Polski.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 7. 12.	Bydgoszcz, 5. 12.
Żyto	19.00— 19 25	19 75— 20.00
Pszenica	24.50— 24.75	25.00— 25.25
Jęczmień browarowy	24.00— 26.00	24.00— 25.00
Owies	16.00— 16.50	16.50— 16.75
Mąka żytnia 65 proc.	26 75— 27.25	29 25— 29.75
Mąka pszenna 65 proc	36 25— 36.75	38.00— 38 50
Otręby żytnie	13.25— 13 75	13.50— 13 75
Otręby pszenne	12.25— 13.75	12.75— 14.00
Otręby jęczmienne	13.75— 15.00	14.75— 15.25
Rzepak zimowy	45.00— 46.00	44.50— 45.50
Rzepik	—	41.50— 43.50
Gorczyca	30.00— 33.00	30.00— 33.00
Siemię lniane	42.00— 45.00	41.00— 44.00
Peluszka	—	20.00— 21.00
Wyka latowa	—	18.50— 19 50
Groch Victoria	20.00— 24.00	21.00— 26 00
Groch Folgera	22.00— 24.00	21.00— 24 00

O usunięcie żydów z posad państwowych.

Związek Byłych Ochotników Armii Polskiej w Inowrocławiu uchwalił domagać się bezwzględnego bojkotu wszelkich składów żydowskich oraz usunięcia wszystkich żydów z posad państwowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30¾; frank francuski 24.71; frank szwajcarski 122.05; funt szterling 25.99; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.75; gulden gdański 100.20; szyling austrj. 99.20.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.